



## **Przedsiębiorco! Uważaj na łatwy zysk!**

Internetowe ogłoszenia kuszą: „Oszczędź do 50 proc. kosztów firmy na składkach do ZUS”, „Optymalizacja składek ZUS”...Oferty płyną od firm, które proponują przedsiębiorcom zatrudnienie w jednym z państw unijnych na małą część etatu. Dzięki temu przedsiębiorca nie musi opłacać składek z tytułu działalności w Polsce. Czy rzeczywiście?

Prawo unijne koordynujące systemy ubezpieczeń społecznych mówi o podleganiu ubezpieczeniom społecznym tylko w jednym państwie i uznawaniu tego ubezpieczenia przez inne państwa UE. Dodatkowo ubezpieczenie z tytułu pracy na etacie ma pierwszeństwo przed ubezpieczeniem w związku z prowadzenia firmy. Gdzie więc tkwi haczyk, który sprawia, że przedsiębiorcy mogą na takiej „optymalizacji” więcej stracić niż zyskać?

Problem polega na tym, że zawarcie samej umowy o pracę i jej niewykonywanie, nie stanowi podstawy do odprowadzania składek. Umowa nie może być zawarta jedynie dla pozorów, praca musi być faktycznie wykonywana.

ZUS współpracuje z instytucjami zabezpieczenia społecznego w całej UE i wymienia się informacjami. Zagraniczne instytucje weryfikują, czy osoba ubezpieczona z tytułu pracy na części etatu i z minimalnym wynagrodzeniem, rzeczywiście powinna podlegać pod system ubezpieczeniowy danego kraju. W tym celu sprawdza, czy obowiązki wynikające z umowy o pracę, były rzeczywiście wykonywane i czy są na to mocne dowody.

Jeśli weryfikacja kończy się negatywnie, przedsiębiorca ponosi dodatkowe koszty: oprócz tego co musi zapłacić firmie, która pozornie zatrudnia go za granicą, musi opłacić składki, których nie odprowadził do ZUS wraz z odsetkami. Czy taka optymalizacja się opłaca?

Mało przyjemne konsekwencje czekają też osoby, które uległy reklamowym hasłom w stylu: „zapewnimy ci wyższy zasiłek macierzyński i rodzicielski”.

Na rynku funkcjonuje wiele podmiotów, które szczególnie uaktywniły się w roku ubiegłym, a które oferują pomoc w założeniu fikcyjnej firmy, w celu uzyskania wysokiego zasiłku z ubezpieczenia chorobowego. Oferta taka dotyczy szczególnie kobiet w ciąży.

Jeszcze w ubiegłym roku obowiązywały przepisy, które dawały możliwość opłacenia jednej, dwóch wysokich składek na ubezpieczenie społeczne i późniejsze pobieranie równie wysokiego zasiłku (blisko 10 tys. zł). W tym roku, do wypłaty zasiłku liczy się całe 12 miesięcy. Firmy jednak nadal proponują zakładanie fikcyjnych działalności gospodarczych w celu podniesienia sobie kwoty zasiłku przez kilkumiesięczną działalność.

Tu jednak znowu dochodzimy do podobnej sytuacji co zatrudnienie za granicą. W celu uzyskania zasiłku nie wystarczy zarejestrować działalności, ale trzeba ją realnie prowadzić. ZUS zaś może te realia zweryfikować. W ubiegłym roku, w jednej tylko firmie „wspomagającej” zakładanie działalności, Zakład zakwestionował ubezpieczenie, a więc i prawo do zasiłku – 150 osobom. W takich przypadkach, ZUS może powiadamiać prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Marlena Nowicka  
regionalny rzecznik prasowy ZUS  
w województwie wielkopolskim